

Powaga sytuacji nakazuje rozsądek i poczucie obywatelskiej odpowiedzialności

Kurier Szczeciński

Nr 297 (8173)

Rok założenia 1945

Cena 50 groszy

PIĄTEK, 18
SOBOTA, 19
GRUDNIA
1970 ROKU
WYD. AB



Tragiczny bilans wczorajszych zająć w Szczecinie

NASZE miasto stało się wczoraj widownią tragicznych zająć. Kryjąc się za plecami robotników stoczni, którzy wyszli na ulice, elementy anarchistyczne i chuligańskie oraz długowłose wzrostki podpaliły kilka gmachów publicznych, zdemolowały i spłądowały kilkanaście sklepów, spalono także kilka samochodów.

KIEDY ROBOTNICY zorientowali się, jaki obrót przybierała sprawa, wycofali się z ulic, w kilku przypadkach uniemożliwili elementom kryminalnym ograbowanie sklepów, m. in. sklepu „Cepeli” przy pl. Żołnierza. Interwencje organów porządkowych poważnie utrudniały tłumy gapiów, którzy bezczynnie przypatrywali się aktom wandalizmu. Milicja i wojsko nie mogły skutecznie usprzątnąć z ulic, w których pozostających w ich dyspozycji środków, obawiając się, aby nie wyrządzić krzywdy ludzkiej. Jednak w godzinach popołudniowych, kiedy rozwydrzeni młokosi zaczęli zatrząsć

(Dokończenie na str. 2)

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

OBYWATELE I OBYWATELKII!

Zwracam się do Was w chwili, której powagę odczuwać chyba wszyscy.

Tragiczne wydarzenia w Gdańsku i na Wybrzeżu przeżywamy wszyscy bardzo głęboko, ale obowiązkiem przedstawicieli władzy ludowej, przedstawicieli państwa, nadzór nad obywatelstwem jest, niezależnie od żalu, myśleć kategoriami państwowymi, kierować się interesem państwa jako całości, narodu jako całości, interesami przyszłości naszego kraju i zdecydowanie służyć tym nadrzędnym interesom.

Na pewno przekonacie się i zrozumiecie wszyscy, że te nadzwyczajne interesy państwa i państwa w sobie najbardziej istotne interesy każdego z Was, każdej polskiej rodziny, nie tylko na dziś, ale trwale. Na pewno przekonają się o tym wcześniej czy później i ci, których dziś porwały inne emocje.

Wykorzystane zostały one, jak zwykle trzeba o tym przy wszelkich odroczach w Polsce pomyśleć, z jednej strony przez elementy anarchistyczne, chuligańskie i kryminalne, z drugiej strony — przez wrogów socjalizmu, przez wrogów Polski. Do powiedziecie sobie, czyżby Polska była jedynym krajem na świecie, który nie ma wrogów sil działających wewnątrz? Życie raz jeden jeszcze dowiodło, że do demonstracji ulicznych, cho-

ciażby jej organizatorzy nie mieli złych, awanturniczych intencji, dołączają się wszelkie elementy wrogie, anarchistyczne, kryminalne — wykorzystując te demonstracje do rabunku, podpalenia, bezmyślnego niszczenia.

Od 3 dni Gdańsk i Wybrzeże są widownią zająć ulicznych i naruszeń ładu i porządku publicznego.

W toku tych wypadków doszło do zdemolowania i podpalenia wielu budynków publicznych, do grabieży i spłądowania wielu sklepów, do zniszczenia wielu samochodów. Doszło do atakowania i strzelania do milicjantów i żołnierzy, stojących na straży porządku, mienia publicznego i prywatnego, a także bezpieczeństwa obywateli. Doszło do tragicznych śmierci, w których siły porządkowe zmuszone zostały do użycia broni. Są ofiary w ludziach: kilkunastu zabitych, kilkuset rannych — milicjantów i osób cywilnych. Oto bolesne następstwa braku rozważań i poczucia odpowiedzialności ze strony tych, którzy porzucili pracę i wyszli na ulice, dając okazję metodom, awanturnikom i wrogom do wandalizmu, grabieży i mordów.

Każdy z nas musi sobie zdawać sprawę z tego, że te wydarzenia nie tylko przyniosły krajowi wielkie materialne i moralne straty, ale stały się żerowiskiem dla wrogów Polski Ludowej.

(Dokończenie na str. 2)

Do mieszkańców Szczecina!

Apele KW PZPR, Prez. WRN, WKZZ i WK FJN

RODACY!

ROBOTNICZY SZCZECINA!

Polski Szczecin, nasz dom nad Odrą, odbudowaliśmy własnymi rękami. Z ruin stworzyliśmy fabryki, port i stocznię. Łatwo niszczyć, trudniej odbudowywać. Nie dawajcie posłuchu nie rozważnym nawoływaniom, dajcie zamęt i dezorganizować życie miasta! Nasza wspólna postawa zadecyduje o tym, czy wicherzyście będą mogli ukryć się za naszymi plecami. Przyszłość kraju i Waszych rodzin zależy od spokoju i porządku w Szczecinie. Przyszłość Polski i lepszy byt jest solą w oku naszych wrogów.

ROBOTNICY!

Jesteście awangardą Polskiego Narodu. Dajcie przykład innym! Interes narodu jest najważniejszy! Zaprowadźcie ład i porządek! Dajcie odprawę wicherzyściom! Stojcie na straży socjalistycznego ustroju! Nie po-

zwólcie nikomu zniszczyć naszego kraju, naszego miasta, naszego kraju! KAŻDY ROBOTNIK NA SWOIM STANOWISKU PRACY — to patriotyczny nakaz chwili. Wasi synowie w mundurach chronią Was i chronią polski Szczecin. Pomóżcie im!

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych

Szczecin, 18. XII. 1970

MIESZKAŃCY SZCZECINA!

Miasto nasze spotkało wielkie nieszczęście. Kryjąc się za plecami robotników i zdezorientowanych ale uczelnych ludzi, wrogie i warcholskie elementy,

a w tym wręcz bandyckie, podpalały budynki publiczne, grabiły sklepy, mienie społeczne, a najgorsze, że nieobliczalnymi wystąpieniami narażali życie i zdrowie spokojnych obywateli, młodzieży i dzieci.

Działając w imieniu naszego bezpieczeństwa i ochrony mienia, władze porządkowe zmuszone były wystąpić przeciwko burzyściom ładu.

SZCZECINIANIE!

Swoją obywatelską postawą pomóżcie tym, którzy was bronią!

Nie dajcie się zwieść wrogom Ojczyzny! Zajmijcie miejsca przy swoich warsztatach pracy!

Chrońcie młodzież przed nieodpowiedzialnymi czynami! Władze w imieniu wszystkich uczelnych ludzi bezwzględnie zaprowadzą ład i porządek. Szczecin 17 grudnia 1970.

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu

RODZICE I NAUCZYCIELE!

Chrońcie dzieci i młodzież przed nieszczęściem! Nie wypuszczajcie młodzieży i dzieci na ulice!

MŁODZIEŻY!

Jeśli kochacie Ojczyznę, bądźcie spokojni i czujni!

Nie dajcie się wciągnąć do akcji przeciwko Ojczyźnie!

Tylko — spokojny — gwarantuje Wam naukę i pracę!

Ci, którzy chcą zburzyć Wasze życie, nie troszczą się o Was!

W domu czekają na Was Wasi rodzice — nie dawajcie im powodów do rozpacz i żmarteni!

Wykażcie, że Wasze serca i rozum należą do Polski, która potrzebuje Was dziś i jutro!

Zachowajcie spokój, pamiętajcie, że ład w Szczecinie zależy od Was. Nie pozwólcie słabszym od Was iść za głosem wicherzyści!

Niech żyje polski Szczecin!

Prezydium Woj. Rady Narodowej

Uchwała Rady Ministrów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku

W związku z poważnymi naruszeniami porządku publicznego, które w ostatnich dniach miały miejsce na terenie Gdańska i Wybrzeża, a w szczególności w związku z grabieżą, mieniem państwowego, społecznego i mienia obywateli, podpaleniem i niszczeniem gmachów oraz urządzeń publicznych, jak również z wypadkami zabójstw i ciężkich uszkodzeń ciała — Rada Ministrów na podstawie art. 32 pkt. 7 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawia co następuje:

Par. 1

Zobowiązuje się organy ścigania i porządku publicznego oraz inne współdziałające z nimi organy w ochronie porządku i bezpieczeństwa publicznego do bezwzględnego podjęcia odpowiednich środków zmierzających do przywrócenia naruszonego porządku i ładu publicznego oraz zapobieżenia próbom jego zakłócenia.

Par. 2

Zobowiązuje się organy Milicji Obywatelskiej, służby bezpie-

czeństwa i inne współdziałające z nimi organy do podjęcia wszystkich prawnie dostępnych środków przymusu włącznie do użycia broni przeciwko osobom dopuszczającym się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie obywateli, grabieży i niszczenia mienia oraz urządzeń publicznych.

Par. 3

Zobowiązuje się wszystkie organy państwowe do udzielania organom ścigania wszelkiej pomocy niezbędnej do wykonania ich zadań.

Par. 4

Wzywa się wszystkich obywateli do podporządkowania się zarządzeniom podejmowanym przez powołane organy państwowe w celu zapewnienia porządku publicznego.

PREZES RADY MINISTRÓW

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

Istnieją i istnieć będą wszelkie warunki, aby problemy nurtujące klasę robotniczą, a jest takich wiele, omówić i przedyskutować w spokojnej atmosferze w samych zakładach pracy, na zebraniach organizacji społecznych, związkowych i partyjnych. Nie ma takich spraw, które nie mogłyby być przedmiotem rzeczowej dyskusji i koniecznych wyjaśnień.

Chcę w związku z ostatnią do konanej zmianą cen detalicznych podkreślić, że państwo nie na niej nie zyskuje, że nie zwiększa na tej drodze swoich dochodów. Będziemy o tych wszystkich sprawach mówić i dyskusować nadal, ale w atmosferze spokoju i normalnego życia.

Teraz nie o to chodzi. Na porządku dziennym stanęły sprawy podstawowe dla państwa i bytu narodu, a tym samym dla każdego z Was. Siły wrogie usiłują stworzyć nowe ogniska anarchii, zakłócić normalny rytm pracy w zakładach, dezorganizować życie kraju. Oznaczałoby to niepowetowane straty materialne i moralne, oznaczałoby podważenie pozycji Polski na arenie międzynarodowej i w ogóle w świecie, pozycji, która została tak ciężko wywalczona.

Te pozycje osiągnęliśmy pracą klasy robotniczej, całego narodu, naszym wielkim wysiłkiem gospodarczym, naszą konsekwentną polityką sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi, naszym wkładem do dzieła jedności obozu socjalistycznego, który stanowi główną gwarancję naszego bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju.

Mamy za sobą bogate i bolesne historyczne doświadczenia, trzeba o nich pamiętać zawsze, a nade wszystko w chwilach trudnych. Wskutek anarchii upadła Polska szlachecka, wskutek egoizmu klasowego i antyradzieckiego zaścienienia upadła Polska burżuazyjna.

Z mroku krwawej hitlerowskiej okupacji na drogę rozwoju gospodarczego i kulturalnego, na drogę jedności narodu i socjalizmu — wydobyla Polskę klasa robotnicza pod przewodem swojej partii. I tylko na tej drodze może nasz kraj zabezpieczyć swój pomyślny rozwój i umocnić swoją niepodległość.

W świecie dzisiejszym i jutrzejszym Polska może coś znaczyć tylko wtedy, kiedy będzie nadebrała za szybkim postępem rewolucji naukowo-technicznej, kiedy potrafi szybko powiększać swój potencjał gospodarczy, kiedy potrafi zgospodarnić wszystkie swe siły dla osiągnięcia tych ogólnonarodowych i socjalistycznych celów.

Cele te jednoczą interes każdego z nas i ogółu pracujących. Do tego celu zmierzają uchwały ostatniego VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Tym celom służy dyscyplina społeczna i moralno-polityczna jedności narodu.

Ta jedność i dyscyplina, ten wspólny wysiłek chcą zakłócić siły anarchizujące i wrogie, a sprząją temu ci, którzy w nieświadomości czy rozgoryczeniu, ulegają ich wezwaniom.

Apelujemy do wszystkich o rozwagę i rozsądek, o poczucie odpowiedzialności, o czynny współudział w obronie porządku i spokoju obywateli.

Nasza przeszłość pełna jest bo

kleś i nieprzemysłanych odruchów. Przez dwa ostatnie stulecia szliśmy od klęski do klęski. Rok 1945 zamknął to pasmo na rodowych klęsk i stworzył historyczną szansę pójścia inną drogą — pokojowych zwycięstw w rozwoju gospodarczym, postępu nauki i kultury, drogą umocnienia naszego bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Polski w sojuszu z bratnimi socjalistycznymi krajami. Dzięki temu ostatnią zamknęliśmy ostatecznie problem uznania przez wszystkich naszych granic na Odrze i Nysie, podpisując układ z drugim państwem niemieckim, z Niemiecką Republiką Federalną. Odczuł to z satysfakcją cały naród polski. Niech pamiętają o tym mieszkańcy Gdańska, Gdyni, Szczecina i wszystkich zachodnich ziem Polski.

Niech pamiętają też o tym, ile krwi przelewał żołnierz polski obok żołnierza radzieckiego, ile milionów Polaków zginęło w nierównym walce z hitlerowskim okupantem, abyście Wy tam mogli żyć i pracować.

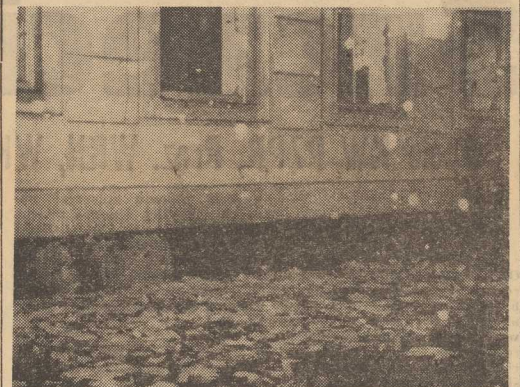
Żeby stworzyć dorobek, którym dziś się szycimy, trzeba było 25 lat trudnych wysiłków całego narodu. Niech każdy z Was także zmierzy swój wkład

w ten 25-letni dorobek, a także oceni, na ile nasz ogólny dorobek i możliwości, jakie stworzyła Polska Ludowa, przyczyniły się do odmiany losów jego samego, jego rodziny, a przede wszystkim Waszych dzieci i ich przyszłości.

Zbudować dom jest trudno, wymaga pracy i ciężkiego wysiłku. Podpalic i zniszczyć — jest łatwo. Władza ludowa nigdy nie dopuści do tego, aby ten ciężko wypracowany dorobek był wystawiony na niebezpieczeństwo.

Jest naszym świętym obowiązkiem bronić tego dorobku wszystkimi koniecznymi środkami. Porządek i ład, tam, gdzie zostały naruszone, są już wprowadzane i będą wprowadzane konsekwentnie do końca.

Zwracam się do obywatelskim apelem do klasy robotniczej, do towarzyszy wspólnej walki i pracy, do wszystkich ludzi pracy. Odrzućcie od siebie provokatorów, nie dawajcie posłuchu awanturnikom! Niech każdy na swoim posterunku, w poczuciu odpowiedzialności za kraj i państwo, przeciwstawi się wszelkim anarchistycznym odruchom i sta nie w obronie ładu, porządku i dyscypliny społecznej. Bądźcie świadomi powagi chwili.



Na zdjęciu: Obraz zniszczenia i wandalizmu.

Zarządzenie Prezydium WRN w sprawie zapewnienia spokoju i porządku publicznego

Na podstawie art. 7, ust. 2 i art. 8, ust. 2, ustawy z dnia 25. II. 1964 r. o wydawaniu przepisów prawnych przez Rady Narodowe (Dz. Ust. nr 8, poz. 47) zarządza się co następuje:

§ 1. Na terenie miasta Szczecina wprowadza się do odwołania godzinę milicyjną, obowiązującą od godz. 18.00 do godz. 6.00. W tym czasie obowiązuje zakaz przebywania na ulicach i placach publicznych.

§ 2. Osoby udające się w czasie między godz. 18.00 a 6.00 do pracy w społecznych zakładach pracy obowiązane są na żądanie organów Milicji Obywatelskiej okazać odpowiednie dokumenty.

§ 3. Kto wykracza przeciwko zakazowi określonemu w niniejszym zarządzeniu, podlega karze.

§ 4. Organy Milicji Obywatelskiej zobowiązane są do ścisłego przestrzegania postanowień niniejszego zarządzenia porządkowego.

§ 5. Zarządzenie wchodzi w życie z chwilą podania do publicznej wiadomości.

Jednocześnie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przypomina, że zgodnie z art. 8, ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach (Dz. Ust. nr 20, poz. 89) zwolnienie i odbywanie zgromadzeń wymaga uprzedniego zezwolenia organu spraw wewnętrznych właściwego ze względu na miejsce, w którym zgromadzenie ma się odbyć. Jeżeli mogłoby ono zagrozić bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu, organy MO wkraczają na miejsce zgromadzenia i rozwiązują je. Osoby nie czyniące zadość wezwaniu do opuszczenia miejsca zgromadzenia lub te, które nie opuszczają miejsca zgromadzenia po jego rozwiązaniu, będą karane z całą surowością prawa.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W SZCZECINIE

Studentki i studenci Szczecina!

MIASTO NASZE, prastary piastowski Szczecin, stało się w ciągu ostatnich doby terenem tragicznych wydarzeń. Trzaskające się dyskusje nad aktualną sytuacją zaopatrzeniową i nad konającą zmianą cen wykorzystują nieodpowiedzialne grupy pracowników niektórych zakładów, które w takich warunkach musiały być zrozumiałych względów stać się przyczyną zbrodniczych ekscesów.

Dołączające elementy wywrotowe, chuligańskie i męty społeczne do pułki ulicznych gwałtów i podpaleń gmachów użyteczności publicznej i rabunku sklepów.

Straty z tym związane sięgają milionów złotych, na ich odrobienie trzeba będzie zużyć wiele dni roboczych, nie mówiąc o stratach na zdrowiu poszkodowanych osób, a nawet utraci życia.

W warunkach, gdy Polska Ludowa osiągnęła jeden z podstawowych celów swej powojennej polityki zagranicznej — uznanie granicy na Odrze i Nysie przez główne dotychczas oponenta — Niemiecką Republikę Federalną — wypadki wczorajsze należy przypisać nie tylko ślepotcie, ale w niektórych przypadkach wręcz wrogiej działalności politycznej.

STUDENTKI I STUDENCI!

W imieniu władz wszystkich uczelni Szczecina dziękujemy Wam za dotychczasową, obywatelską, rozsądną oraz pełną powagi i troski o dobro społeczne postawę. Jesteśmy głęboko przekonani, że w dalszym ciągu będziecie w zdyscyplinowaniu kontynuowali zajęcia na uczelniach.

Zachowując spokój w wszystkich sprawach Waszej nauki i życia studenckiego, zwracacie się do uczelnianych organizacji partyjnych i młodzieżowych, Diakaniatów i Rektoratów. Ułatwicie swą postawą wypełnianie zadań władz porządkowych w usuwaniu szkód i strat, które poniosło nasze miasto i społeczeństwo szczecińskie.

Powyższą ulotkę podpisali rektorzy wszystkich szczecińskich wyższych uczelni oraz pierwsi sekretarze komitetów uczelnianych PZPR.

Tragiczny bilans wczorajszych zająć

(Dokończenie ze str. 1)

mywać samochody i wytaczać z nich benzynę, którą używali do atakowania i podpalań gmachów publicznych, organa porządkowe musiały użyć broni; do rozpedzania tłumów użyto także wojskowych pojazdów.

Nie znamy jeszcze dokładnej liczby ofiar, są jednak zabici i ranni, wielu ludzi odniosło złe obrażenia.

To co wczoraj osładaliśmy na alicach naszego miasta nie ma nie wspólnego z klasą robotniczą, która przecież z natury rzeczy jest wytwórcą nowych dóbr, swoją codzienną trudną pracą wzbogaca nasz stan posiadania. To był zwyczajny bandedytm i wandalizm, beznadziejne niszczenie naszego wspólnego dobra, w dodatku przez elementy, które nie spłamiły się uczciwą pracą, nie przyłożyły ręk do rozwoju polskiego Szczecina. Dochodziło do tego, że wyrostki uniemożliwiały straży pożarnej ratowanie ludzi z płonącego domu mieszkalnego przy ul. Wysoka, utrudniały gaszenie wzniesionych pożarów. Atakowano benzyną pojazdy wojskowe.

W CIAGU 25 LAT włożyliśmy wiele wysiłku i połu, aby uczynić nasze miasto pięknym, pełnym życia ośrodkiem przemysłu, gospodarki morskiej, nauki i kultury. W ciągu jednego, wczorajszego dnia elementy chuligańskie wiele z tego dorobku zniszczyły, na naszych oczach, a często za naszymi plecami.

Wczorajszy dzień jest i pozostanie dniem gorzkiej tragicznej nauki, jeszcze jednym potwierdzeniem, że ulica nie jest miejscem, dla rozstrzygania spraw naszego kraju, regionu czy miasta. Do dyskusji na tematy ekonomiczne i społeczne, na tematy całego naszego życia mamy inne formy, są organizacje społeczne i związkowe, organizacje partyjne. Tragiczne wydarzenia wczorajszego dnia powinny nam przemówić do rozsądku tym wszystkim, którym leży na sercu dobro naszego kraju i miasta, dobro nas wszystkich. Tylko rozsądka i obywatelska postawa zapewnią spokój i ład w mieście, pozwolą organom porządkowym wypełniać swoje obowiązki i chuligańskie elementy.

W ZWIERCIADLE WYDARZEŃ

Arabski czas próby

JEDNYM z najważniejszych zjawisk zachodzących aktualnie w świecie arabskim i ogólniejszym przez pryzmat konfliktu na Bliskim Wschodzie jest powstawanie zaskakująco jednolitych państw zaangażowanych w wojnę z izraelskim agresorem. Ostrożność, nieufność, czy zgola wrogość, klimat, który przez wiele lat hamował rozwój międzyarabskiej współpracy, ustępuje dażeniu integracyjnemu mimo istniejących jeszcze przeszkód.

O ile w okresie poprzedzającym wieloletni „szczyt” arabski wymina na postępy między arabskimi państwami, które prowadziły do konkretnych wniosków, o tyle dzisiejszy kierunek arabskiej dyplomacji, przede wszystkim zaś sojusze z Egiptem, Libią i Syrią, świadczy, że zacieśnienie współpracy tych krajów może wkrótce poważnie wpłynąć na całokształt sytuacji bliskowschodniej.

Tendencja do podejmowania wspólnych decyzji nie tylko wojskowych, ale także ekonomicznych, zyskała zwolenników w sferach rządowych trzech państw odgrywających niezwykle istotną rolę w konflikcie izraelsko-arabskim.

Na stworzenie frontu muzułmańskiego — obejmującego ponad 150-milionową społeczność arabską — jest jeszcze za wcześnie, chociaż idea taka spotyka się z dużym zainteresowaniem większości rządów. Trzeba jednak pamiętać, że linia podziału między grupami krajów krócej drogą postępowych przemian i krajów o nastawieniu zachowawczym i najcięższej prowadzonym utrzymuje się i wypracowanie jednolitej platformy działania nawet w wojnie przeciwko Izraelowi wydaje się być zamierzaniem niezwykle trudnym.

Nowym elementem wzbogacającą perspektywę rozwoju federacji stały się ostatnio zmiany w Syrii. Kierownictwo wojskowe, które przejęło władzę od „sywiliów”, zaprzęgnięto do programu solidarności z Kairem wobec najważniejszych problemów Bliskiego Wschodu. Przystąpienie Damasku do federacji oznacza, że rząd generała al-Sadatu będzie się starał wyprawić Syrię z dotychczasowej izolacji i nada jej politykę, zwłaszcza bliskowschodnią, więcej elastyczności.

Na tle konsolidacji politycznej i wojskowej wielkiego „czworokąta” polawiały się także inne ciekawe przeobrażenia w układzie sił w państwach krajach arabskich. Przykład

dem takiego zwrotu jest postawa Tunezji, która rozwijała ostatnio niezwykłe żywe międzyarabskie kontakty. Bezpośrednim impulsem do szerokiego inicjatywy prezydenta Burgiby stały się wydarzenia w Jordani. Bahl Ladnam, były premier tunezyjski objął przewodnictwo komisji badającej czynniki nad przestępczym nie porozumienia zawartego między królem Husajnem i dowódcą państwa leśnyjskiego ruchu oporu. Wydaje się, że próba włączenia się w szerszą działalność na rzecz uformowania wezwu wybuchowej sytuacji w Jordani oraz uregulowania konfliktu izraelsko-arabskiego pozwoli odzyskać Tunezji częściowo utraczoną presję na arabskim Wschodzie. Przywódcy z Tunisu niewątpliwie liczą na własne taki rozwój wypadków, z drugiej strony aktualna pozycja tego państwa wobec problemów Bliskiego Wschodu jest z pewnością przesłanką w układzie sił wewnątrz kraju.

MALGORZATA WASILEWSKA

Zakończenie 25 sesji ONZ

NOWY JORK PAP. W czwartek wieczorem, po 13 tygodniach debat i prywatnych negocjacji, zamknięto obrady 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na koniecowym posiedzeniu sesji głosy zabierał m. in.: sekretarz generalny ONZ U Thant, przewodniczący 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przedstawiciel Norwegii E. Hambro, poruszając w swoich wystąpieniach m. in. sprawy finansowe Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Lotniska dla wsi

MOSKWA PAP. Specjaliści radzieccy opracowali projekt typowego wiejskiego lotniska. Używając go jako bazy, lekkie samoloty mogą być wykorzystane do opłacania pol i innych tego rodzaju prac w promieniu 10 kilometrów.

Jak wynika z obliczeń ekonomistów, takie lotnisko będzie o 30 procent tańsze niż budowane dotychczas. Osiągnięcie to zmniejsza koszt powstania lotniska bez szkody dla jego możliwości startowych.

Życie Angeli Davis w niebezpieczeństwie

NOWY JORK PAP. Sąd apelacyjny w Nowym Jorku zatwierdził zapadłą uprzednio decyzję miejskich władz sądowych o wydaniu młodej intelektualistki murzyńskiej Angeli Davis władzom stanu Kalifornii. Wyrok miał nabrać mocy prawnej w czwartek wieczorem czasu miejscowego. Obrona postanowiła niezwłocznie wnieść odwołanie do wyższych instancji sądowych.

W razie ekstradycji Angeli Davis grozi kara śmierci lub długoletnie więzienie.

Poprawa warunków czechosłowackiego eksportu

Porozumienie gospodarcze CSRS-NRF

PRAGA PAP. W stolicy Czechosłowacji zostało podpisane długoterminowe porozumienie o wymianie handlowej i współpracy między CSRS a NRF w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej w latach 1971-74.

W IMIENIU rządu CSRS porozumienie podpisał dyrektor departamentu MHZ CSRS A. Killian, a w imieniu rządu NRF

ambasador P. Hernes. Porozumienie przewiduje dalszą poprawę warunków czechosłowackiego eksportu do NRF. W wymianie handlowej strony będą członkami GATT — porozumienia w sprawie taryf celnych i handlu — będą stosowały wzajemnie siebie klauzule najwyższego uprzywilejowania — zgodnie z układem GATT. W czasie obowiązywania obecnego porozumienia NRF znieśli wszelkie istniejące dotychczas ograniczenia importowe wobec Czechosłowacji.

NOWE długoterminowe porozumienie między CSRS a NRF reguluje problemy współpracy między oboma krajami w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej oraz sprawę polepszenia struktury wzajemnej wymiany handlowej.

CSRS eksportuje do NRF surowce przemysłowe, polifabrykaty oraz niektóre towary przemysłu spożywczego, a także podstawowe artykuły budowy maszyn, samochody ciężarowe i osobowe, traktory, wyroby gotowe przemysłu tekstylnego. Z NRF Czechosłowacja sprowadza kompleksowe urządzenia przemysłowe, wyroby przemysłu elektrotechnicznego i chemicznego, wyroby optyczne. NRF jest najważniejszym partnerem handlowym Czechosłowacji wśród rozwiniętych krajów kapitalistycznych.



BRANDT POINFORMOWAŁ GABINET O ROZMOWACH WARSZAWSKICH

♦ Kancelarz NRF Willy Brandt poinformował w czwartek szcze gółowo gabinet o rozmowach przeprowadzonych w Warszawie z okazji podpisania układu między Polską a NRF.

Jak oświadczył rzecznik rządu Ruediger von Weizsäcker, kanclerz powiadomił również przywódców zachodniej — USA, Wielką Brytanię i Francję — o rozmowach przeprowadzonych z sekretarzem KC PZPR W. Gomułą i prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem.

DELEGAT POLSKI WIECZOROWO ZADZIAŁAJĄCYM GRUPY EKSPERTÓW ONZ

♦ W dniach 14-17 grudnia odbyły się posiedzenia grupy ekspertów ONZ do spraw nabywczych i regionalnych badań naukowych. Delegat Polski doc. dr Jerzy Regulski z Instytutu Urbanistyki i Architektury w Warszawie został wybrany wiceprzewodniczącym.

AMERYKAŃSKIE PROBY NUKLEARNE

♦ W środę na poligonie doświadczalnym w Nevada Amerykanie przeprowadzili dwie podziemne próby nuklearne — 25 i 26 z kolei w roku bieżącym. Podczas jednej próby użyciu ładunku nuklearnego o powadającym się wybuchu poniżej 20 tys. ton TNT. W drugiej wypadku ładunek nuklearny był większy — jego siła wybuchu była rzędu 20 do 200 tys. ton konwencjonalnych materiałów wybuchowych. Przy mniejszym ładunku stwierdzono na pewną radioaktywność atmosfery w miejscu eksplozji.

ROZMOWY SCHROEDERA W BELGRADZIE

♦ Na zaproszenie jugosłowiańskiego Zgromadzenia Związkowego przebywał w Belgradzie przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Zachodniemiejskiego Bundestagu G. Schroeder. W środę wieczorem odbyły się pierwsze rozmowy Schroedera z grupą posłów jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego. W czwartek kontynuował on rozmowy z przedstawicielami jugosłowiańskiego życia politycznego i parlamentu.



Na zdjęciu: Płonie jeden z g machów.

Potępienie aktów wandalizmu, bandytyzmu i chuligańskich ekscesów Wypowiedzi ludzi pracy Szczecina

NASI REPORTERZY zwrócili się do wielu mieszkańców Szczecina z pytaniem o ich osobistą ocenę wczorajszego zajścia w naszym mieście. Ograniczeni miejscem, publikujemy poniżej niektóre wypowiedzi.

PIOTR ZAREMBA — profesor, pierwszy prezydent Szczecina, przewodniczący WK FJN:

— PRZEZ 25 LAT, dzień w dzień, budowałam nasze miasto do przy szczytów pokoleń, przez 25 lat, dzień w dzień, każdy nasz wysiłek szedł w to, aby wejść w drugie dwudziestolecie, w którym można było korzystać z wyników tych wysiłków. I tu nagle wiadomość o tym, że palą się tu budynki, które są z ówczesnymi kolegiom ratowalnym w 1945 roku od zniszczenia — że niszczą się to mienie, które stało się wspólną własnością szczecinian, wstrząsnęło mną niewymownie. Jakże inne są możliwości i sposoby wyrażania swych wątpliwości, obaw czy nawet odmienności zdania. Anarchizm ulicy, wprowadzenie naszego miasta na łamy światowych dzienników właśnie obecnie, gdy to nasze tu trwało osłabienie, zostały w międzywarodowej formie uznane jako fakt nieodwracalny w niedawnym podpisaniu porozumienia — należy to uznać za akt godny najwyższego potępienia.

ROMAN W. — ślusarz:

— NIE BYŁEM świadkiem wczorajszego zajścia. Jednak znam przebieg wypadków z opowiadań. Oczywiście, potępiam akt wandalizmu i grabieży.

FLORENTYNA L. — gospodyni domowa:

— NIE WSTYDZĘ SIĘ powiedzieć, że plakatami patrzę na bezczynność

niszczenia tego cośmy się pracą naszych rąk dorobili, jak nasz przeciętne wspólne dorobek idzie na marne. Co ci wandalie chcieli dokazać podpalając domy? Czy może były głodni? Ja bywałam głodna przed wojną i o takim głodzie moje dzieci nie mają dziś żadnego pojęcia, nie mogą sobie tego nawet wyobrazić. Mam troje dzieci, mam pracę jako kierownica, ale potrafiłbym dać dwóm synom wyższe wykształcenie, a córka właśnie kończy Liceum Ogólnokształcące. Powtarzam, plakatami i nie wstydę się tego, mówię to z serca. A najbardziej jest mi wstyd, że to co się stało — stało się właśnie w Szczecinie, mieście, które odzyskałmy po długim najcięższym synów naszej Ojczyzny i które odbudowaliśmy własnymi rękami, kosztem wielu wyrzeczeń trudności. Mówię to do wszystkich chętnie, ale mówię to co myślę.

JÓZEF P. — ślusarz:

— NIE MOŻNA grabić mienia społecznego, które jest przecież nasze, wspólne. Za akty wandalizmu będziemy musieli wszyscy zapłacić. Na pady i dewastacja sklepów — to zwykła chuligańska robota.

Mgr inż. TADEUSZ K.:

— PRZY tego rodzaju zajęciach, zawsze dochodzą do głosu najgorzej szumowiny, zawsze wywołują się najbardziej nieudolne cechy charakteru takich osobników. Jak na surowość potępiam przejawy wanda

lizmu i bezmyślnego niszczenia społecznego dobra. Widziałem jak palono domy, widziałem tłumy gąłonów, którzy utrudniali organom państwowym interwencje. Myślę, że między innymi właśnie ludzie gromadzą się przy tych zajęciach, a nie rzadko były wśród nich matki z małymi dziećmi, nie pozwalali na zaprowadzenie ład. Ubolewam nad tym, że bezmyślnie a przecież tragicznie w konsekwencji ekscesy działają się pod płaszczykiem hasła, które nie mają nic wspólnego z bezmyślnym wandalizmem i okrucieństwem.

IRENA M. — monter aparatów:

— ROBOTNICZY nie rozbijali szyb sklepów, ani nie kradli artykułów spożywczych i przemysłowych. Zrobili to ci, którzy ukrywali się za placami stołniczymi.

ZYGMUNT W. lekarz:

— KAŻDY dom wnoszący swój wkład do pracy naszej ręk jest na wagę złota, zwłaszcza w naszym kraju, który nie jest bogaty. Zburzyć, podpaść jest ład. Trudniej jest budować. Jako lekarz szczególnie boleśnie odczuwam każdy przejaw bezmyślnego niszczenia. Taka przemoc prowadzi do kalectwa, śmierci, utraty zdrowia. Jestem Polakiem i jest mi wstyd, że stało się to właśnie w Szczecinie.

IANINA K. — maszyniarka:

— POTEPIAM wszelkie chuligańskie wybrki. Ci, którzy dewastowali sklepy, po prostu nie chcą pracować, nie chcą brać przykładu z życia, nie w zamian nie dając.

LUCJA RUMIŃSKA — wiceprzewodnicząca ZW TKKF:

— CIESZYLIŚMY SIĘ naszym grodem, który z roku na rok stał się coraz piękniejszy. Dziś centrum Szczecina przedstawia żalony widok: zniszczone budynki, obrabowane sklepy. Jako kobieta-matka potępiam wandalizm, boleśnie jednocześnie nad tym, że wśród tych, którzy dopuszczali się grabieży i dzieła zniszczenia byli młodzi ludzie, często dzieci.

ANNA P. — maszyniarka:

— CAŁA załoga podjęła pracę. Ci obywateli, którzy wykazali brak dyscypliny społecznej muszą ponieść odpowiednie konsekwencje. Wczorajsze wypadki były pożywką dla wszelkiego rodzaju mełw. Rozwydroni młodzież wyżywała się w rzucaniu kamieniami i butelkami.

HIERONIM CEGIELSKI — prezes Klubu Olimpijczyka:

— CAŁA NOC dyżurowałem w swoim sklepie. Z okiem widziałem jak rozbijano sklep Delikatessów przy ul. Krzywoustego. Rabowano przede wszystkim stoiska z napojami alkoholowymi. Całe swoje życie, życie działacza sportowego poświęciłem młodzieży. Młodych szczecinian znam od najmłodszej strony jako dzielnych, ambitnych chłopów rywalizujących o palmę pierwszeństwa na wiecie sportowym. Byłem więc za zwolennikiem tym co się działo w czwartek wieczorem na ul. Krzywoustego, tymi tłumami pijanych, rozwydronionych wyrostków. To naprawdę nie miało nic wspólnego z manifestacją polityczną.

HELENA J. — maszyniarka:

— WCHOROJISZE chuligańskie wybrki były przejawem bezmyślności. Na skutek dewastacji mienia stracił poniesie całe społeczeństwo.

Ciekawa impreza piłkarska

Puchar UEFA

zamiast Pucharu Miast Targowych

W BIEŻĄCYM sezonie piłkarskim po raz ostatni odbywają

Marynistyka pasjonuje sportowców szkolnych

SPRAWY MORZA i szeroki wachlarz związanych z naszą gospodarką morską problemów żywo interesuje młodzież szkolną.

SOSiS, wspólnie z Wydziałem Oświaty Prez. MRN w Szczecinie zorganizował dla członków SKIKI konkurs marynistyczny na temat „Flota handlowa Polski wczoraj i dziś”.

Wczoraj odbyła się druga eliminacja konkursu. W grupie szkół podstawowych wzięło udział 21 zespołów. Zwyciężyła pewnie SP-34, przed SP-48 i SP-45.

W grupie szkół średnich największą ilość punktów przyznano reprezentacji LO-6, która wyprzedziła LO-5, Technikum Odrzańskie. Kolejne oraz LO-1. W grupie szkół średnich startowało łącznie 10 zespołów. Finał rozegrany zostanie w styczniu. (A)

Organizacje sportowe dokonują oceny roku

WE WTOREK WKKFIT dokonał podsumowania minionego sezonu sportowego i turystycznego. W najbliższych dniach po dołbie oceny przeprowadzą także organizacje sportowe działające w naszym województwie. W sobotę np. odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Zarządu LZS godz. 11 – sala WKKFIT oraz Zarządu Wojewódzkiego TKKF (godz. 11 MDK „Słowianin”). W przyszły wtorek natomiast odbędzie się Zarząd Miejski TKKF (godz. 10 – sala WKZZ). Natomiast w środę o godz. 17.30 w sali WKKFIT zbierze się ZO PZMoT.

Dodatni bilans sezonu sportowego u „Budowlanych”

PO ZMIANIE zarządu działaność sportowa szczecińskich „BUDOWLANYCH” nabrała wreszcie aktywności i skoncentrowała się na trzech sekcjach sportowych.

Na rocznym zebraniu sprawozdawczym, odbytym onegdaj przy komplecie członków (aktywnych sportowców i kibiców) prezes szczecińskiego oddziału MKZS „Budowlani”, Leszek Nakrętk podkreślił, że największe sukcesy zanotowała ostatnio sek-

cja rozgrywek o Puchar Miast Targowych. Od przyszłego roku impreza ta przechodzi pod kontrolę UEFA i otrzyma nazwę rozgrywek o Puchar UEFA. Pewnym zmianom ulegnie także regulamin tych rozgrywek. Jak oświadczył w Bernie rzecznik UEFA, z dotychczasowego regulaminu skreślony zostanie punkt zabraniający udziału w rozgrywkach dwóch drużyn z tego samego miasta. Obecnie jedno miasto będzie mogło być reprezentowane przez 2-3 drużyny, o ile posiadać one będą odpowiednie kwalifikacje. W finale, podobnie jak w dotychczasowych rozgrywkach o Puchar Miast Targowych, odbędą się dwa pojedynki, na boiskach każdego z przeciwników.

POWOLANA ZOSTAŁA specjalna komisja, która dokładnie przestudiuje dotychczasowy regulamin i ewentualnie dokona w nim poprawek. Komisja ta zbierze się w lutym przyszłego roku. W jej skład wchodzi: Artemio Franchi (Włochy), Len Shipman (Anglia), Walter Daresel (NRF), Herbert Kaaden (NRD), Lucien Schmidlen (Szwajcaria), Jacques Georges (Francja) i Nicolai Johansen (Norwegia).

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) już przed rokiem postanowiła przejąć kontrolę nad rozgrywkami o Puchar Miast Targowych. Od nowego sezonu UEFA będzie więc organizowała rozgrywek klubowych w Europie: Kupu Pucharu Europy, Pucharu Zdobywców Pucharów i Pucharu UEFA.

Plenum PTTK

W NIEDZIELĘ 20 bm. w sali Garbuzowskiego Klubu Odkrytych przy ul. Wawrzyniaka odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu PTTK. Poświęcone ono będzie działalności programowo-organizacyjnej i statutowo-usługowej szczecińskiego PTTK w roku 1971.

Po plenum odbędzie się uroczystość z okazji XX-lecia powstania PTTK, podczas której wyróżnieni zostaną m. in. najsilniejsi działacze tej organizacji. (B)

cja zapasnicza, która ma poważne szanse zajęcia pozycji „sekcji wiodącej” w tej dyscyplinie sportowej. Na niedawnym turnieju ogólnopolskim „nadleń olimpijskich” w zapasnictwie w Warszawie, reprezentacja okręgu szczecińskiego (poza sukcesami indywidualnymi) zajęła I miejsce w konkurencji krajowej. Szczecin reprezentowany był w większości przez zawodników klubu „Budowlani”.

Coraz lepsze wyniki notuje również sekcja łucznicza, zdobywając liczne sukcesy w konkurencjach juniorów i młodzieżowych.

Dobrze wreszcie spisyuje się sekcja brydża sportowego, będąca w okręgowej czołówce. Jej zawodnicy startują w najbliższą niedzielę w Warszawie, w 1/8 Pucharu Polski.

Czołowi zawodnicy klubu oraz trenerzy i instruktorzy otrzymali pamiątkowe upominki i nagrody.

Dowodem uznania działalności szczecińskich „Budowlanych” jest powierzenie oddziałowi organizacji przyszłorocznych zawodów federacji MKZS „Budowlani” o MP właśnie Szczecinowi. (A)

Warto przypomnieć, że Puchar Miast Targowych został ufundowany w 1955 r. przez dyrektora przedsiębiorstwa „Sport-Toto” w Bazylei Ernsta Thommenga. Po jego śmierci w 1967 r. administracja rozgrywek zajmowały się dwie osoby, a siedzibą komisji organizacyjnej pozostała Bazylea. Popularność pucharu sprawiła, że dotychczasowi organizatorzy mieli trudności ze stałym rosnącą pracą administracyjną. W tym sezonie do rozgrywek wystartowały aż 14 zespołów.

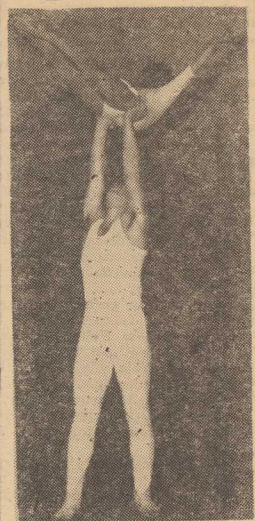
Legia Warszawa zremisowała z reprezentacją Maroka

PIŁKARZE stołecznej Legii w drugim z kolei meczu podczas swego tournée wystąpili 17 bm. w Casablanca.

Legionisi zmierzili się z reprezentacją Maroka, która przysłała do występu w Pucharze Afryki (CAF) z Algierią, i zremisowali 1:1. W pierwszym spotkaniu pokonali Seville 1:0.

„Przy muzyce o sporcie”

URZEKAJĄCY POPIS najmłodszych gimnastyków



DWOJKA mieszańska klasy młodszej: Jolanta Ładecka, Krzysztof Kruszyński. W tle: Jolanta Ładecka, uczennica V kl., SP 56 wraz z partnerem Krzysztofem Kruszyńskim, 11-letnim uczniem Technikum Kolejowego. Na tle: Jolanta Ładecka, para młodych akrobatów zajęła II miejsce.

TO BYŁA najbardziej chyba udana impreza z cyklu „PRZY MUZYCE O SPORTIE”, organizowane go w każdy wtorek w MDK „Słowianin”.

Niezwykle efektowny, technicznie sprawni popis najmłodszych szczecińskich gimnastyków (wolne ćwiczenie, akrobatyka sportowa), to wykonanie utalentowanych zawodniczek i zawodników szczecińskiego MKS oraz KKS „Pionier”, olśniewający był ocenianymi przez młodzieżowych kibiców.

Przedstawiciele pokazali błąd, trzymając już red. Lesław Skinder, a wyprzedzających informacji na temat akrobatyki sportowej i ćwiczeń gimnastycznych udzielał docent dr Tadeusz Mieczkowski.

W KLASIE AKROBATYKI SPORTOWEJ bezbłędnie ćwiczyła dwójka mieszańska: Jolanta Ładecka, uczennica V kl., SP 56 wraz z partnerem Krzysztofem Kruszyńskim, 11-letnim uczniem Technikum Kolejowego. Na niedawnym MP juniorów w Świdnicy szczecińska para młodych akrobatów zajęła II miejsce.

Bardzo podobny się również pojawił H. Jolanta Ładecka, SP nr 6 – nieco starszej Elżbiety Szatkowskiej SP nr 61, które na MP juniorów również znalazły się w krajowej czołówce. Cwiczącą młodzieży sekundowała uważnie instruktor sekcji akrobatycznej KKS Pionier, Barbara Lisowska.

CWICZENIA WOLNE były poprowadzone przez trenerów z Igrzysk Młodzieży Szkolnej: Jolanta Ładecka (I m.), Joannę Gliwską (III m.) oraz Lidii Janaszek (I m. na MP SZS). Są to zawodniczki szczecińskiego MKS, trenowane przez Zofię Dudziak. Efektowne, pełne wdzięku ewolucje w prezentacji tych gimnastyczek zastępywały na wysoką ocenę komentatorów dr Tadeusza Mieczkowskiego. (A)

Lubański piłkarzem roku

ROZSTRZYGNIĘTY został plebiscyt redakcji „Sportu” na piłkarza roku i najlepszą jedenastkę 1970. Na plebiscyt wpłynęło 18 332 kupony. Czytelnicy „Sportu” piłkarzem roku wybrali Włodzisława Lubańskiego. Był on najlepszym zawodnikiem Górnik Zabrze – finalisty Pucharu Zdobywców Pucharów. Oto dalsza kolejność: 2. Gadocha, 3. Wyrobek, 4. Szotysik, 5. Blaut, 6. Grotyński, 7. Jarosik, 8. Bula, 9. Deyna, 10. Anzok.

Lubański został zwycięzcą plebiscytu już po raz drugi. Pierwszy raz triumfował w 1967 roku.

A oto wybrana przez czytelników „Sportu” jedenastka 1970: Grotyński, Stachurski, Gorgon, Wyrobek, Anzok, Szotysik, Blaut, Deyna, Jarosik, Lubański, Gadocha.

W przyszłym roku planowane jest spotkanie „jedenastki 1970” z drugą „wiosną 1971” którą wybierają widzowie.



CWICZĄ modalistki niedawnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej: Jola Molenda i Jolanta Gliwska. Są one zawodniczkami MKS.

Foto: Wanda Cieślakowa

Andrzej Bachleda ostatecznie na 12 miejscu

Ostatecznie w pierwszym slalomie gigantów mężczyzn nowego sezonu narciarskiego, który zainaugurowano 17 bm. w Val d'Isère, reprezentant Polski Andrzej Bachleda uplasował się na 12 miejscu w czasie 2:39,94. Komisja sędziowska ogłosiła oficjalne rezultaty slalomu giganta dopiero późnym wieczorem.

May – 16,89 w trójskoku

W AUSTRALII rozpoczął się nowy sezon lekkoatletyczny. Podczas zawodów w Perth Phil May uryskał w trójskoku 16,89. Jest to najlepszy rezultat, jaki kiedykolwiek osiągnął to na kontynencie australijskim.

Polscy piłkarze ręczni nie zakwalifikowali się do finałów

W TRZECIM dniu rozgrywanego w NRD międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn nasza narodowa reprezentacja przegrała z drugą reprezentacją NRD 13:16 i wskutek tej przegranej nie znalazła się wśród czterech zespołów, które grać będą w berlińskim finale. W tej samej grupie „B”, której mecz odbywał się w Schwerinie, mistrzowie świata Rumuni pokonali zespół ZSRR 17:16. Do finału awansowały siódemki Rumunii i ZSRR.

W Magdeburgu, w eliminacyjnej grupie „A”, NRD I pokonała CSRS 17:12 a Węgry wygrali z Austrią 21:20. Do finału z tej grupy zakwalifikowali się reprezentanci NRD i Węgry.

Życie w mieście

- Ofiarność pracowników handlu i transportu
- Sklepy czynne i dobrze zaopatrzone
- Mleko i pieczywo już od rana
- Usuwanie skutków wandalizmu

PRACOWNICY handlu przyzwyczajeni są na ogół do zwiększonego wysiłku w okresie wzmożonych, przedświątecznych zakupów. Tak też było do wczoraj. Przygotowywano sklepy, z magazynów sprowadzano dodatkowe partie towarów. Wszystko po to, by zaopatrzenie 340-tysięcznego miasta w dostępne na rynku artykuły — było zadowalające. Zamiar ten nie został w pełni zrealizowany. Niektóre szczecińskie sklepy padły wczoraj pastwą rozwydrzonych wyrostków. Chuligańskie watahy rzuciły się na sklepowe witryny z kamieniami, łomami, butelkami. Bezmiełnie zniszczono wielomilionowej wartości towary, na które wszyscy czekamy.

PRACOWNICY handlu wykazali wyjątkową ofiarność i poświęcenie, gołymi rękami ratowali tratowane i niszczone towary. Niestety, bezbronne kobiety stanowiące w większości załogi placówek handlowych, musiały ulec brutalności chuliganów.

Mimo to pracownicy handlu nie załamali się. Już w późnych godzinach wieczornych przystąpili do porządkowania i powiększonego zabezpieczania zdeastrowanych sklepów. Pracowali do późnej nocy.

Dziś od rana wszystkie niekłóte sklepy rozpoczęły normalną codzienną pracę. W pełnej gotowości i sprawności był transport PTHW, który rozpoczął normalne dostawy artykułów spożywczych. Najważniejs-

ze było pieczywo i mleko. Załoga Szczecińskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego pracowała całą noc na pełnych mocach produkcyjnych. Wszystkie sklepy otrzymały pełne ilości chleba i pieczywa drobnego.

Przed godziną czwartą rano przystąpili do pracy konwojenci i kierownicy Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Większość załogi przyszła samorządnie wcześniej do pracy. Konwojenci Wacław Luczak i Józef Suchecki przystąpili do pracy już w kilka minut po północy. Jak sprawdziliśmy sami, mleko dotarło do wszystkich sklepów i domów na czas.

Tak więc, dzięki ofiarności ludzi pracy z handlu, cała sieć detaliczna pracuje normalnie. Możemy być spokojni, że nam

i naszym dzieciom nie zabraknie potrzebnych na co dzień artykułów.

Wszystkie sklepy detaliczne czynne będą dziś do godz. 17.

Wczoraj normalne funkcjonowanie miejskich instytucji użyteczności publicznej zostało w znacznym stopniu zakłócone. Nie z winy jednak pracowników miejskiej gospodarki. W związku z zatarasowaniem pl. Zolnierza została w godzinach popołudniowych przerwana komunikacja tramwajowa, zawieszono kursowanie niektórych linii autobusowych. Tysiące osób wracało z pracy do domu pieszo, pokonując często wielokilometrowe odległości.

NA SZCZECIE pracownicy komunikacji miejskiej robili wszystko, aby złagodzić skutki nagłej dezorganizacji. Normalnie kursowały wszystkie autobusy nie przejeżdżające przez centrum miasta. Już od godziny 3 nad ranem ruszyła nocna komunikacja tramwajowa z as od 4.30-4.45 wyjechały na miasto tramwaje i autobusy wszystkich linii. Tramwaje linii „1”, „5” i „6” zapłasił przez pl. Holdu Pruskiego, jeżdżały rano i przed południem przez al. Wyzwolenia i ul. Maleszewskiego, a przystanki autobusowe z pl. Holdu Pruskiego przeniesiono na ich dawne miejsce przy ul. Tkackiej i Wielkiej.

Wiele dodatkowej pracy spadło na załogę MPO. W godzinach wieczornych i nocnych przystąpiono do porządkowania ulic i ustawiania wraków pojazdów. Do pomocy w tych pracach pospieszyli załogi szeregu przedsiębiorstw komunalnych i budowlanych. Szczecińska Ziemochron Budowlana wydelegowała specjalne ekipy do skłaniania okien i wstawiania wybitych futryn.

Niezależnie od tego MPO przystąpiło do normalnej akcji zimowej. Niska temperatura i duża wilgotność powodowała bowiem niebezpieczeństwo ślizgaczy. Po mieście już działo przez całą noc 12 piaskarek.

Pragniemy podkreślić z naciskiem ogromne zdyscyplinowanie i pełną odpowiedzialność wszystkich załóg przedsiębiorstw komunalnych, zwłaszcza MPK i MPO.

O godz. 9.30 otrzymaliśmy wiadomość, że w mieście stanęły ponownie niektóre tramwaje.

W szkołach i uczelniach

PODCZAS wczorajszych zajęć znalazły się w niebezpieczeństwie dzieci, przebywające w przedszkolach i szkołach użytkowanych przy ul. Staromłyńskiej, Świerczewskiego, Dubois, Emilii Plater. Na ten temat podał przedstawiciel nadzoru pedagogicznego mgr Ryszard B.

Wszystcy pracownicy Wydziału Oświaty i Kuratorium udali się do neutralizacyjnych punktów celem ochrony dzieci. Bójki toczyły się na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 27 przy ul. Dubois. Przerzane dzieci głośno płakały, nauczycielom, które próbowały je odprawić, groziło pobicie; chciały wciągnąć młodzież do zajęć.

W przedszkolu na ul. Staromłyńskiej nie udawało się uspokoić zaszokowanych dzieci, po które nikt nie przychodził. Wskutek przerwy w ruchu tramwajowym odciała została szkoła dla dzieci niedorozwiniętych na ul. Strzałowskiej. Kierownik oświaty przygotował im minimalne posiłki. Młodzież w szkole 64 przy ul. Świerczewskiego była przekazywana osobście rodzicom.

Jesteśmy oburzeni postępkami uczestników ekscesów; sprowadzeniem niebezpieczeństwa na najmłodszych, na dzieci.

STUDENCI szczecińskich wyższych uczelni znaleźli się wczoraj



Na zdjęciu: Zdemolowana budka MO u zbiegu ulic Maleszewskiego i Parkowej — objaw wandalizmu wyrostków.

Sklepy — pastwą chuliganerii

SMUTNE i przynębiające są relacje naszych reporterów z porannych wizyt w śródmieściu. Część sklepów przedstawia żalony widok. Powybijane są wystawy, spiądrowane wnętrza.

PAWILON „Delikatesów” przy ul. Krzywoustego — zniszczony. Na chodnikach 200 m kwadrat, rozbitego szkła. Chuligańska napaść na sklep nastąpiła wczoraj o godz. 18. Zam-

knięto drzwi wejściowe, aby nie dopuścić rozwydrzonych wyrostków. Nie pomogło. W ruch poszły kamienie. Załoga starała się zabezpieczyć choćby pieniądze z utargu. Ale w dodatku zacięła się kasa pancerna. Ofiarne sprzedawczynie wniosły więc pieniądze we własnych torebkach, umykając przed rabusiami. Starsza sprzedawczyni — 60-letnia Zofia Fogiel (tuż przed emeryturą) wykazała największą odwagę i odwagi, dając przykład młodym koleżankom. Przez całą noc zabezpieczała resztkę mienia m. in. z-ca kier. sklepu Bogumiła Kitowska.

Sklep „Eldomu” przy pl. Lotników. Rozbito witryny, wyniesiono wszystkie drobne acz cenne przedmioty — maszyny do golenia, suszarki itp. Wyniesiono maszyny do szycia, sokowirówki, odkurzacze, miksery.

Doszczętnie rozbito sklep Pe-kao. Rabusie wynieśli wszystkie zdolne do uchwycenia artykuły. Sprzęt cięższy jak lodówki, pralki zrzucano na ziemię. Zdeptano i podarto tkaniny. Już późnym wieczorem nad prowizorycznym zabezpieczeniem czuwały sprzedawczynie — Regina Jankowiak i Lucyna Zmudzińska wspólnie ze strażnikiem Zbigniewem Radłowskim. Cała załoga sklepu zgłosiła się dziś rano do pracy już o godz. 6.30, gorączkowo pracując nad usunięciem zniszczeń.

Kolejny, pobliski sklep spożywczy „Dorota” padł również pastwą bestialstwa chuliganów, dla których najsmakowszym łupem stały się napoje alkoholowe. I tu załoga pracowała od wczesnego ranka nad porządkiem i zabezpieczeniem.

W szczecińskich zakładach pracy

DZIŚ RANO odwiedziliśmy kilka szczecińskich zakładów pracy. Praca odbywała się w nich bez zakłóceń. Tylko nieliczni pracownicy przybyli z nieznacznym opóźnieniem spowodowanym pewnymi kłopotami w komunikacji.

HUTA „SZCZECIN” pracuje dziś podobnie jak wczoraj — gliczny pierwszego etapu. Załoga w pełnym komplecie. Nieprzerwanie wręca pracę na wszystkich wydziałach. Pełna frekwencja w tym wielkim zakładzie świadczy, że robotnicy z poczuciem pełnej odpowiedzialności przystąpili do pracy.

Również w „PAPIERNI” praca już od wczesnych godzin rannych odbywa się normalnie. „WISKORD”, choć położony z dala od centrum Szczecina, ma dobre połączenie komunikacyjne. Dyrekcja zakładu zapewniła także dodatkowe środki transportu dla swojej załogi, która stawiała się w całości na dzisiejszą ranną zmianę. Zakład ten pracuje w ruchu ciągłym. Na wszystkich wydziałach panuje atmosfera pełnego zaangażowania i przywiązania do swojego zakładu pracy.

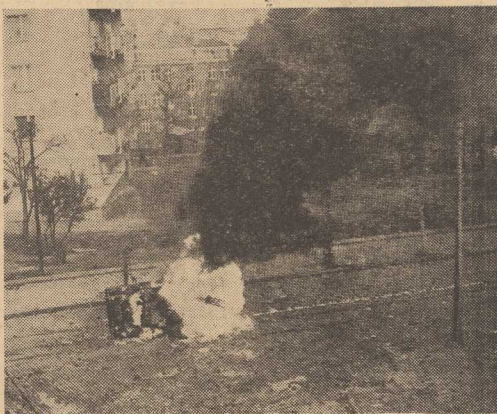
ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE” wczoraj i dzisiaj pracują przy komplecie załogi.

Trwa nadal rozruch technologiczny pierwszego etapu. Załogi kilkunastu przedsiębiorstw specjalistycznych na tym rozległym placu budowy realizują zadania drugiego etapu. W porcie polickim od godzin rannych przystąpiono do rozładunku surowca dostarczanego barkami.

W PORCIE rano dokerzy przystąpili do rozładunku i załadunku statków. Największy ruch panuje na „Starówce”. Port pracował także w godzinach nocnych.

Na wielu PLACACH BUDOWY W SZCZECINIE pracę rozpoczęło o godzinie 6 rano. Pracowano przy oświetleniu elektrycznym. Frekwencja załóg jest taka jak w minionych dniach. Pracują także wszystkie zakłady produkcji pomocniczej.

Podobna frekwencja i pełne zaangażowanie produkcyjne jest w wielu innych zakładach pracy m. in. w „Elpo” i „Danie”.



Na zdjęciu: Płonący samochód na ul. Dubois